

Marcin Cieśliński*

Stanowisko sędziów na temat wysłuchiwanie małoletnich w postępowaniu cywilnym

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Wśród narzędzi badawczych zastosowanych w ramach realizacji tematu „Praktyka sądowa w zakresie wysłuchiwanie małoletnich w postępowaniach cywilnych w kontekście idei przyjaznego wysłuchiwanie dziecka”¹ była ankieta mająca na celu ustalenie poglądów sędziów rodzinnych oraz prezesów sądów na temat wysłuchania. Okazało się bowiem, że analiza aktowa (tradycyjnie stosowana w celu ustalenia „prawa w działaniu”) jest niewystarczająca dla realizacji wymienionego tematu². Dopiero połączenie wyników badania aktowego z analizą stanowisk wypowiedzianych w ankietach nadesłanych przez prezesów sądów umożliwiło przedstawienie praktyki wysłuchania małoletnich w Polsce w okresie od stycznia 2013 r. do połowy 2015 r.

Do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości nadesłano 630 wypełnionych przez sędziów ankiet³. Przedmiotem niniejszego opracowania jest prezentacja poglądów sędziów na temat wysłuchania dzieci, zawartych w odpowiedziach na pytania ankiety (w tym otwarte) i w dodatkowych komentarzach sędziów oraz opiniach na badany temat.

Poznanie stanowiska sędziów ma szczególną doniosłość, gdyż sukces instytucji wysłuchania dzieci jest uzależniony od przekonania sędziów do potrzeby przeprowadzania tej czynności procesowej⁴. O dopuszczalności wysłuchania decyduje sąd. Bardzo silna jest w tym zakresie jego władza dyskrejonalna. Co prawda, każdy

* Autor jest adwokatem, adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ „Prawo w Działaniu” 2015/24, s. 221–236. Pełny tekst raportu jest dostępny na stronie internetowej Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, <http://www.iws.org.pl> (Raporty, Prawo ustrojowe 2015).

² Akta większości spraw nie zawierały informacji o miejscu i sposobie rejestracji wysłuchania małoletniego ani o osobach uczestniczących w wysłuchaniu, a orzeczenia zostały uzasadnione zaledwie w 64 sprawach (34,8%). Bardzo trudno było ocenić na podstawie lektury akt, czy wysłuchania miały przyjazny charakter.

³ Wśród ankietowanych było 25 sędziów, którzy nie przeprowadzili nigdy wysłuchania dziecka.

⁴ Potwierdzają to doświadczenia państw europejskich. F. Badenschier (*Kindesanhörung ist nicht schlimmer als Prüfungsangst* – tekst dostępny w dacie 08.09.2017 r. na <http://www.zeit.de/wissen/2011-03/kind-anhoerung-gericht/seite-2>) opisała historię, która zdarzyła się na międzynarodowej konferencji w Lyonie (<http://www.zeit.de/thema/lyon>). Gdy niemiecki sędzia Eberhard Carl poinformował uczestników konferencji, że w Niemczech od 1980 r. dzieci są wysłuchiwane w sprawach dotyczących uprowadzeń za granicę, sędziowie francuscy ocenili, że stanowi to nadużycie wobec dzieci. Na konferencji tej doszło nawet do wypowiedziania obraźliwych komentarzy na temat niemieckich rozwiązań prawnych.

inny dowód też dopuszcza sąd, jednak – jeżeli zgłoszony w odpowiednim czasie dowód ma znaczenie dla sprawy – rzadko zdarza się, aby sąd oddalał wniosek dowodowy. Odnośnie do wniosków o wysłuchanie małoletniego jeżeli sędzia uważa, że wysłuchanie nie jest pożytecznym elementem sprawy rodzinnej, zawsze wskaże argumentację uzasadniającą odstąpienie od tej czynności (przykładowo w postaci zagrożenia dobra dziecka wskutek jego wysłuchiwanie⁵ lub istnienia wystarczającej ilości materiału procesowego do wydania orzeczenia merytorycznego bez potrzeby wysłuchiwanie małoletniego). Mimo to z analizy akt i ankiet wynika, że sądy zazwyczaj wysłuchują dzieci z urzędu. Strony, a nawet profesjonalni pełnomocnicy, zachowują znaczną powściągliwość w zgłaszaniu wniosków o wysłuchanie⁶. Jeszcze większa bierność cechuje uczestników postępowania w zakresie zgłaszania wniosków odnoszących się do sposobu czy miejsca wysłuchania, a sądy rzadko pytają, czy strony mają wnioski co do sposobu przeprowadzenia wysłuchania i propozycje dotyczące pytań do małoletniego.

2. POGLĄDY NA TEMAT BEZPOŚREDNIOŚCI WYŚLUCHANIA

Założeniem badawczym była analiza praktyki tzw. bezpośredniego wysłuchania dziecka przez sąd – czyli sytuacji, w której sąd czynił to osobiście. Taki model wysłuchania wynika z art. 216¹ oraz art. 576 § 2 k.p.c. Zważywszy, że sądy nadesłały także akta spraw (14) zawierających wyłącznie wysłuchanie pośrednie (za pomocą Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego – dalej RODK – lub kuratora), a także z uwagi na fakt, że zdaniem znacznej części środowiska sędziowskiego wysłuchanie pośrednie spełnia również wymóg „wysłuchania dziecka” – badanie objęło także wysłuchanie pośrednie.

Analiza akt, pisma prezesów sądów, stanowiska sędziów wypowiedziane w badaniu ankietowym wykazały zróżnicowane rozumienie pojęcia wysłuchania przez sędziów rodzinnych, co ma zasadniczy wpływ na stosowanie omawianej instytucji. Znaczna część ankietowanych uważa, że wysłuchanie pośrednie spełnia wymogi wysłuchania z art. 216¹ oraz art. 576 § 2 k.p.c., podczas gdy inni za wysłuchanie uznają jedynie wysłuchanie sądowe (bezpośrednie).

Częstokroć sąd stwierdzał w uzasadnieniu orzeczenia, że „sąd uwzględnił zdanie dziecka (...)”, „małoletni wyraził wolę (...)” bez wskazania, czy stanowisko dziecka ustalono w drodze bezpośredniego wysłuchania przez sąd, czy też dziecko przedstawiło je kuratorowi lub biegłym z RODK. W badanych sprawach w zasadzie nie zdarzało się, aby sąd wprost wskazywał, że „doszło do wysłuchania dziecka”. Można było co najwyżej znaleźć zapis, że sąd zapoznał się ze zdaniem dziecka, co nie jest równoznaczne z jego wysłuchaniem. W niektórych sprawach bezpośrednio

⁵ Pogląd taki jest zgodny z wypowiedziami doktryny, por. A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010/14–15, s. 22 i n. Autorka wskazała, że bezpośredni udział dziecka w postępowaniu sądowym jest wysoce kontrowersyjny, bowiem konsekwencje wezwania dziecka do sądu mogą być dla niego traumatyczne, a uzyskane od dziecka deklaracje mogą prowadzić do pochopnych wniosków. W konsekwencji wysłuchanie może być sprzeczne z dobrem małoletniego.

⁶ W 55 (29,9%) ze 184 zbadanych spraw po obu stronach występowały adwokaci lub radcowie prawni. W 42 sprawach (22,8%) jedna ze stron była zastępowana przez fachowego pełnomocnika, ale tylko w 15 sprawach (8,1%) udział takiego pełnomocnika wpłynął na dopuszczenie dowodu z bezpośredniego wysłuchania dziecka.

wysłuchaniu sądowemu towarzyszyło badanie dziecka w RODK przez biegłych psychologów lub za pośrednictwem kuratora. Czasem stanowisko dziecka można było poznać za pośrednictwem zeznań świadków, stron, a nawet z listów pisanych do sądu. W uzasadnieniach orzeczeń nie wskazywano jednak, która z tych czynności była wysłuchaniem. Sądy nie dokonywały takiej kwalifikacji, przyjmując, że poznały zdanie dziecka. Taka praktyka jest błędna i sprzeczna z treścią art. 328 § 2 k.p.c. Sąd powinien bowiem wskazać w uzasadnieniu orzeczenia podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zarówno sąd odwoławczy, jak i podmiot zainteresowany wynikiem sprawy powinni wiedzieć z lektury uzasadnienia orzeczenia, czy sąd dokonał wysłuchania w formie pośredniej czy bezpośredniej. Ponadto z treści uzasadnienia powinno wynikać, czy wysłuchanie dziecka było podstawą poczynienia ustaleń faktycznych, czy jedynie sposobem poznania stanowiska małoletniego.

Analiza aktowa prowadzi do wniosku, że głos dziecka w wielu sprawach miał wpływ na orzeczenie sądu, jednak sąd nie odwoływał się do tego wprost w treści pisemnego uzasadnienia. Można odnieść wrażenie, że sądy kształtowały swoje zdanie na temat sytuacji rodzinnej na podstawie wysłuchania, chociaż bardzo często nie odnosiły się przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wprost do czynności wysłuchania.

3. DOKUMENTOWANIE PRZEBIEGU WYŚLUCHANIA

Bardzo ważnym i delikatnym aspektem wysłuchania dzieci jest dopuszczalność ewentualnej rejestracji wysłuchania małoletniego. Z informacji zgromadzonych w ankietach wynika, że większość sędziów nie rejestruje w ogóle przebiegu wysłuchania dziecka. Jedynie 84 sędziów wskazało, że zdarzało się, że dokonywali rejestracji w systemie audiowizualnym, ale w sposób ukryty. Wielu sędziów uważa bowiem, że rejestracja może dziecko peszyć i zakłócić naturalność jego zachowania.

Osobną kwestią jest sporządzenie dokumentu pisemnego stwierdzającego przebieg wysłuchania. Z powodu braku regulacji ustawowej istnieją odmienne praktyki w tym zakresie. Dla stron i uczestników, a także dla sądu odwoławczego duże znaczenia ma sposób opisania czynności procesowej wysłuchania dziecka.

Badania aktowe wskazują, że w przeważającej liczbie wypadków sporządzano protokół (160 spraw spośród 171, w których odbyło się wysłuchanie bezpośrednie, co stanowi 93,6%). W 6 wypadkach (3,5%) sporządzono notatkę z wysłuchania. W 5 sprawach (2,9%) odnotowano przebieg wysłuchania „w inny sposób”. W 2 wypadkach (1,1%) w aktach nie udało się odnaleźć jakiegokolwiek materialnego zapisu przebiegu wysłuchania. Większość sędziów była więc przywiązana do formy protokołu jako dokumentu najrzetelniej odzwierciedlającego przebieg czynności.

Powyższe dane znalazły potwierdzenie w ankietach wypełnionych przez sędziów, którzy wskazali na różnorodność sposobu „opisania” wysłuchania dziecka. Podstawowym dokumentem sporządzanym z wysłuchania jest protokół. Spośród 605 sędziów, którzy dokonywali wysłuchań, osobiście tylko 88 sędziów zaznaczyło (14,5%), że sporządzało notatki służbowe z wysłuchań. Biorąc jednak pod uwagę, że wielu sędziów podało w ankiecie często dwa lub nawet trzy praktykowane

sposoby utrwalenia pisemnego wysłuchania, nie można definitywnie określić danych procentowych wskazujących na sposób utrwalenia wysłuchania.

4. POGLĄD NA TEMAT MINIMALNEGO WIEKU DZIECKA UMOŻLIWIĄJĄCEGO JEGO WYŚLUCHANIE

Nawet w obrębie grupy sędziów uznających potrzebę przeprowadzania wysłuchań kontrowersje budzi granica wieku dziecka, po przekroczeniu której możliwe jest jego wysłuchanie. Sędziowie, którzy z rezerwą podchodzą do wysłuchania dzieci, jeżeli decydują się na tę czynność, dokonują jej z małoletnimi od 13–15 roku życia⁷. Prezesi niektórych sądów wskazali, że nie prowadzi się wysłuchań bezpośrednich dzieci młodszych niż 13, a nawet 15 lat. Zdaniem tej grupy sędziów doświadczenia praktyczne dowodzą, że – niezależnie od starań podjętych przez sędziego i warunków wysłuchania – małe dzieci nie wnoszą nic wartościowego do sprawy, jako że nie są wystarczająco dojrzałe i łatwo mogą ulegać manipulacji. Niektórzy ankietowani sędziowie wskazali na naganne praktyki niektórych rodziców, sprowadzające się do stosowania wobec dzieci nacisku w związku z planowanym wysłuchaniem, ewentualnie poddawanie ich odpowiedniej „terapii” (prowadzącej, jak to ujął jeden z sędziów, do „przeterapeutyzowania” dzieci).

5. KRYTERIA „PRZYJAZNOŚCI” WYŚLUCHANIA W OPINII SĘDZIÓW

Ankietowanym zadano pytanie: „czy wysłuchania były prowadzone w formie przyjaznej dla dziecka – jeżeli tak (w jaki sposób)”. Udzielone odpowiedzi umożliwiły wskazanie głównych kryteriów oceny „przyjazności” wysłuchania dokonanej przez sędziów.

5.1. Dbłość o ochronę przed negatywnymi przeżyciami dziecka i poszanowanie jego godności

Sędziowie wskazywali, że wysłuchanie powinno się odbywać w sposób zapewniający dziecku ochronę przed negatywnymi następstwami uwikłania w sprawy dorosłych. Nie powinno wiązać się z negatywnymi przeżyciami. Dzieciom należy wyjaśnić powody, dla których sędzia z nimi rozmawia, poinformować, że mogą, ale nie muszą odpowiadać na pewne pytania.

Sędziowie ocenili, że wysłuchanie jest przyjazne, gdy następuje z zachowaniem poufności, poszanowaniem godności wysłuchiwanego, uwzględnianiem jego decyzji, gdy pragnie przerwać czy zakończyć rozmowę. Niektórzy ankietowani wskazywali, że niesprzeczność z dobrem dziecka jest pozaustawową przesłanką wysłuchania.

5.2. Właściwe pomieszczenie do przeprowadzenia wysłuchania

Z badania ankietowego sędziów wynika, że jedną z najważniejszych przesłanek „przyjazności” wysłuchania jest możliwość jego przeprowadzenia we właściwym

⁷ Przykładowo w Sądzie Rejonowym w Augustowie przyjęła się praktyka wysłuchiwanie dzieci powyżej 13. roku życia, ale z kolei w sądach w Elku i Gdyni wysłuchiwane były także małe dzieci.

pomieszczeniu – poza salą rozpraw (w tzw. niebieskim pokoju lub gabinecie sędziego)⁸. Istotny jest także w opinii ankietowanych wygląd i wyposażenie pomieszczenia wysłuchania (kolorowe ściany, zabawki, przybory do rysowania).

Sędziowie, którzy wyrazili opinię, iż wysłuchania nie były prowadzone w przyjaznej formie, wskazywali, że taka ocena jest skutkiem przeprowadzenia wysłuchania w nieodpowiednim pomieszczeniu (większość w tej grupie ankietowanych wprost wskazała „brak niebieskiego pokoju”).

Część ankietowanych zwróciła uwagę na związek miejsca wysłuchania z wiekiem wysłuchiwanego. Im dzieci są starsze, tym mniej istotne staje się otoczenie. „Nastolatki” potrafią bowiem przedstawić fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i są gotowi do dojrzałej rozmowy, wyrażenia własnych pragnień, obaw. W jednej z wypowiedzi zwrócono nawet uwagę na to, że dzieci kilkunastoletnie nie czują się komfortowo w pokojach „z misiami, niski krzesłami i kolorowymi malowankami”.

5.3. Sposób wysłuchiwanie

Wielu ankietowanych zwróciło uwagę na sposób przeprowadzenia wysłuchania, a nawet wybór miejsca, które zajmuje dziecko (np. siedzi na tym samym poziomie, co sędzia) i ubiór sędziego (bardzo często podkreślano potrzebę braku stroju urzędowego). Sędziowie wskazywali, że wysłuchanie jest przyjazne, gdy rozmowa jest dostosowana do wieku dziecka, stworzono warunki odpowiadające domowym, dziecko pozostaje w otoczeniu zabawek, zaś wysłuchujący dba o wprowadzenie nieoficjalnej atmosfery (np. przez poczęstowanie młodszego dziecka lizakiem). Za istotny sędziowie uznawali sposób zwracania się do dziecka, zadawania pytań, ton głosu, kolejność podejmowanych tematów (np. najpierw „luźna” rozmowa na ogólne tematy, bez pośpiechu, ponagłania, bez jakiegokolwiek „nacisku” na dziecko, później przechodzenie do problematyki związanej ze sprawą).

Znakomita większość, bo 544 (86,3%) ankietowanych oceniło, że wysłuchania były prowadzone w formie przyjaznej dla dziecka. Zaledwie 44 osoby (7%) napisały, że wysłuchania nie były prowadzone w formie przyjaznej dla dziecka⁹. Rodzi się więc pytanie, na które nie sposób znaleźć odpowiedzi: dlaczego znaczna część sędziów uważa, że wysłuchanie stanowi traumę dla dziecka? Dlaczego przyjazne wysłuchania (tak je oceniają sędziowie) mają tak bardzo obciążać małych, że w większości spraw rezygnuje się z przeprowadzania tej czynności?

6. ROLA WYŚLUCHANIA

Pomimo że środowisko sędziowskie jest poważnie podzielone co do oceny, czym jest wysłuchanie i czy należy powszechnie korzystać z tego środka, z ankiety wypełnionej przez sędziów rodzinnych wynika, że zdaniem 506 z nich (80,3%) wysłuchanie

⁸ Stanowi to warunek ustawowy wysłuchania, niestety nie zawsze przestrzegany. Zdarzało się bowiem, że sąd dokonywał wysłuchania na sali rozpraw (np. w Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie).

⁹ 12 osób ankietowanych (1,9%) w ogóle nie wskazało odpowiedzi lub postawiło znak zapytania przy tym pytaniu. 25 ankiet sędziowskich nie zakwalifikowano do badania w zakresie tego pytania (4% respondentów), gdyż osoby te wskazały, że w ogóle nie przeprowadzały wysłuchania.

dziecka ułatwia wydanie trafnego orzeczenia. Jedyne 32 sędziów stwierdziło, że wysłuchanie nie ułatwia wydania trafnego orzeczenia, co stanowi zaledwie 5,1% badanych. 90 badanych (14,3%) stwierdziło, że trudno powiedzieć, czy wysłuchanie dziecka ułatwia wydanie trafnego orzeczenia.

Pomimo że znaczenie wysłuchania jako podstawy ustalania okoliczności faktycznych jest wysoce kontrowersyjne, badanie wykazało, że wysłuchanie dziecka zwiększa szanse ustalenia w sposób właściwy okoliczności faktycznych sprawy, a w konsekwencji ułatwia wydanie trafnego orzeczenia. Przeprowadzenie wysłuchania jest wyrazem realizacji zasady bezpośredniości i daje niepowtarzalną okazję ujawnienia ewentualnych nieprawidłowości lub nadużyć w stosunku do dzieci, co pozwala na właściwą ochronę praw dziecka.

Wyniki badania akt wskazały, w sposób niebudzący wątpliwości, że wysłuchanie bezpośrednie dzieci (171 spraw badanych) miało zazwyczaj istotny wpływ na wynik sprawy i doprowadziło – z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością – do uwzględnienia życzeń dziecka wyrażonych podczas wysłuchania (80 spraw – 46,8%) lub częściowego uwzględnienia życzeń dziecka (38 spraw – 22,2%). Także ankiety wypełnione przez sędziów potwierdziły duże znaczenie wysłuchania dziecka dla wyniku sprawy.

7. OCENA PRZEPISÓW KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO O WYŚLUCHANIU MAŁOLETNIEGO

Spośród ankietowanych sędziów 301 (47,8%) uznało, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, normujące wysłuchanie dziecka, zawierają zadowalające (wystarczające) rozwiązania. 273 sędziów (43,3%) oceniło, że przepisy są niewystarczające i budzą wątpliwości interpretacyjne. 47 ankietowanych (7,5%) stwierdziło, że trudno im ocenić obowiązujące regulacje prawne, a 9 sędziów (1,4%) nie udzieliło na ten temat odpowiedzi.

Zróżnicowanie stanowisk prowadzi do kształtowania się „regionalizmów”, czyli pewnych zwyczajów w zakresie dokonywania wysłuchania w okręgu danego sądu. Badania aktowe potwierdziły taką prawidłowość. Było to widoczne przykładowo odnośnie do praktyki co do składu sądu podczas wysłuchania (z udziałem lub bez udziału ławników), granicy wieku, po której przekroczeniu dopuszcza się przeprowadzenie omawianej czynności.

W grupie sędziów uznających obowiązujące przepisy za niewystarczające i budzące wątpliwości interpretacyjne wyrażano opinie o celowości doprecyzowania norm kodeksowych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, będącym swoistą „instrukcją obsługi”, pozwalającą uniknąć wątpliwości i zachęcać do częstszego przeprowadzania wysłuchań. W braku takiego rozwiązania w niektórych sądach pojawiły się nawet nieoficjalne instrukcje wysłuchiwania dzieci, mające na celu pomaganie sędziom w przeprowadzaniu tej trudnej czynności.

Należy odnotować, że dla części sędziów pewien dyskomfort stanowi kategoryczność przepisów dotyczących wysłuchania małoletniego. Brzmienie przepisów art. 216¹ oraz art. 576 § 2 k.p.c. nakazuje zastosowanie ich zawsze i w każdej sprawie dotyczącej dziecka. Jednakże w opinii większości sędziów przepisy te mają charakter „względnie obligatoryjny”. Uważają, iż o przeprowadzeniu wysłuchania

małoletniego powinien decydować „nie charakter sprawy, lecz tylko walory podmiotowe dziecka”¹⁰.

Prowadzone badania wykazały, że ocena znaczenia (istotności dla rozstrzygnięcia) wysłuchania dziecka często idzie w parze z oceną, czym jest sama czynność wysłuchania.

Część z sędziów uważa, że wysłuchanie jest kluczowym dowodem w sprawie dotyczącej osoby lub majątku dziecka, który ma znaczenie nadrzędne wśród wszystkich dowodów. Wysłuchanie stanowi przy takim podejściu „panaceum dowodowe”, rozwiązujące problem danej sprawy rodzinnej. W niektórych sądach dało się zauważyć duże zaangażowanie sędziów w wysłuchania, a także swoistą odwagę w podejmowaniu tych czynności także w stosunku do małych dzieci (Sąd Rejonowy w Elku, Sąd Rejonowy w Gdyni).

Badanie aktowe wykazało, iż liczba wysłuchań jest „śladowa”, co jest zapewne skutkiem poglądu, że wysłuchanie jest czynnością procesową niestanowiącą elementu postępowania dowodowego. W konsekwencji, niezależnie jakie treści ujawni dziecko, wysłuchanie nie stanowi to podstawy ustalania stanu faktycznego sprawy.

Wielu sceptycznie nastawionych do wysłuchania sędziów twierdzi, że nie są należycie przygotowani do oceny informacji przekazywanych przez dziecko. Tacy sędziowie starają się unikać wysłuchiwanie dzieci, ewentualnie zlecają przeprowadzenie tej czynności kuratorowi lub biegłym. Zwracają uwagę na konflikt lojalnościowy, a nawet na dopasowanie się dziecka do oczekiwań tego rodzica, z którym ono na stałe przebywa. Zdaniem jednego z sędziów „wypracowywane standardy nie powinny więc zmierzać do tego, aby w każdym możliwym przypadku sędzia wysłuchiwał dziecka, co jest czynnością mało przydatną procesowo” oraz „bardzo obciążającą dziecko”. Przeciwno powszechnemu wysłuchiowaniu małoletnich ma przemawiać to, że samo wysłuchanie jest dla dziecka traumatyczne¹¹. Dodatkowo wskazywano, że wysłuchanie dzieci stanowi dla sędziów obciążenie, wiążące się ze stresem. Zdaniem autorów takich poglądów wysłuchanie dziecka w sprawach cywilnych „winno być wyjątkiem, nie regułą”.

8. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

- Jak wskazano wyżej, 80,3% ankietowanych sędziów oceniło, iż wysłuchanie dziecka ułatwia wydanie trafnego orzeczenia, a tylko 5,1% było odmiennego zdania (pozostali nie zajęli zdecydowanego stanowisko w tej kwestii).
- 86,3% sędziów stwierdziło, że wysłuchania były prowadzone w formie przyjaznej dla dziecka.
- Badanie wykazało, że częstotliwość wysłuchania nie jest uzależniona od dysponowania przez sądy specjalnymi środkami technicznymi oraz pomieszczeniami przygotowanymi do wysłuchiwanie małoletnich.

¹⁰ Tak przykładowo wskazał Prezes Sądu Okręgowego w Gliwicach w liście z 23.09.2015 r. do Dyrektora Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

¹¹ Ciekawe są w tym zakresie wyniki badań przeprowadzonych w Niemczech. Badania te prowadzone na Uniwersytecie w Tybindze (<http://www.medizin.uni-tuebingen.de/ppkj/index.html>) wskazują, że wysłuchanie dziecka w sądzie nie stanowi większego przeżycia niż strach przed egzaminem szkolnym. Dziś w Niemczech zdarza się nawet wysłuchanie trzylatków.

Specjalne pomieszczenia (głównie niebieskie pokoje) w wielu wypadkach ułatwiały pracę sędziom, jednak nie przesądzały o tym, że dany sędzia był bardziej przekonany do stosowania instytucji wysłuchania¹². W wielu przypadkach gabinet sędziego był miejscem bliskim sędziemu, a także przyjaznym dla dziecka. Nie sposób jest więc twierdzić, że wysłuchania „gabinetowe” były gorsze od tych przeprowadzonych w niebieskich pokojach. Kluczowe jest natomiast przekonanie sędziego, że należy dziecka wysłuchać.

Trafne rozwiązania ustawowe oraz stabilne orzecznictwo mogą być niezmiernie pomocne w ukształtowaniu polskiego modelu wysłuchania małoletnich dzieci. Obecnie środowisko sędziowskie jest bardzo podzielone w zakresie wyrażanych poglądów, czym jest wysłuchanie i jak należy tę czynność przeprowadzać. Jak się wydaje, sędziowie powinni dostać jasne i odpowiednio rozbudowane przepisy (podobnie jak w postępowaniu karnym). Niezbędne są szkolenia sędziów umożliwiające im odpowiednie postępowanie z dzieckiem. Wysłuchanie nie może bowiem w żadnym wypadku prowadzić do traumy dziecka, powinno jednak dać sądowi możliwość poznania w jak najszerszym zakresie zdania dziecka, a także umożliwić poznanie jego sytuacji.

Słowa kluczowe: dziecko, dobro dziecka, wysłuchanie, bezpośredniość wysłuchania, postępowanie cywilne.

Summary

Marcin Cieśliński, *The view of the judiciary on minor hearings in civil proceedings*

The article points out the view of the judiciary on minor hearings in civil proceedings, determined on data obtained from a survey polled among 650 judges. They have expressed their views by answering questions from the survey (including open questions) as well as supplementary statements and opinions on examined subject.

80,3% of surveyed judges assessed that minor hearing helps to deliver an accurate ruling and only 5,1% claimed the opposite (the rest have not adopted a substantial stance on this question). 6,3% of judges assessed that the hearings were held in an atmosphere pleasant for a child.

The research has indicated that the oftenness of hearings is not related with availability of special technical equipment and rooms in courts prepared for minor hearings. Special rooms in the number of cases facilitated the work of judges, but haven't influenced the conviction to exert the hearings of the minors. In many cases the chambers of the judges were friendly places for minors.

Keywords: minor, best interest of a child, hearing, directness of hearing, civil proceedings

¹² Niekiedy fakt, że dany sąd dysponował niebieskimi pokojami poza swoją siedzibą, utrudniał i zniechęcał do wysłuchań, gdyż sędziowie musieli tak organizować sobie pracę, żeby znajdować jeszcze czas na dojazd do miejsca wysłuchań. Dodatkowym utrudnieniem była konieczność dostosowania terminu wysłuchania dziecka do istniejącego harmonogramu niebieskiego pokoju. Okazało się, iż są w Polsce sądy, które dysponując niebieskimi pokojami, nie przeprowadzają wysłuchania dzieci (np. Sąd Rejonowy w Zywcu).